

Fafik mieszkał na ulicy, zgubił mamę. Pola znalazła go poturbowanego. Akurat szła ze szkoły do domu w czasie deszczu. Wzięła do ze sobą do domu.

Mama, gdy zobaczyła małego pieska w domu, zapytała:

- A co to za szczeniak?

- To... to... - próbowała wymyślić odpowiedź Pola.

Dziewczynka odpowiedziała:

- To jest Fafik

- Fafik? – zapytała mama.

- Tak, Fafik.

- A skąd go masz?

- Z ulicy – niechętnie przyznała dziewczynka.

- Co?! Z ulicy?! – ze zdziwieniem zapytała mama.

- Tak, z ulicy – odpowiedziała Pola.

Mama popatrzyła na córkę i powiedziała:

- Córeczko, ale on jest z ulicy.

- Wiem mamo, ale to nic. On jest taki słodziutki i biedny. Mam urodziny i chciałabym go na prezent. Zgódź się, proszę.

- No dobrze, ale tylko dlatego, że masz święto. Fafik zostaje w domu, ale musimy go zaszczepić.

Kupimy mu również potrzebne rzeczy w sklepie zoologicznym.

- A mogę wybrać te rzeczy?

- Dobrze, pójdziemy razem – powiedziała mama.

Pola popatrzyła na mamę proszącym wzrokiem i zapytała:

- A weźmiemy Fafika ze sobą?

- Nie możemy, musi zostać w domu.

Mama z Polą kupiły w sklepie zoologicznym wszystkie potrzebne rzeczy dla pieska. Córka podziękowała mamie za zakupione przedmioty. Mama miała wątpliwości, czy Pola poradzi sobie z opieką nad Fafikiem i zapytała:

- Polu, a na pewno poradzisz sobie z tym zadaniem: spacer, karmienie, sprzątanie po piesku, czas na zabawę z pieskiem...

- Tak mamusiu, poradzę sobie. Kocham Fafika i chcę, aby był razem z nami w naszej rodzinie.

Po powrocie do domu mama z Polą nakarmiły i umyły Fafika. Dziewczynka wzięła ostrożnie pieska na ręce i położyła go w legowisku.

- Mamo? A kiedy pójdziemy z nim do weterynarza? – zapytała Pola.

- Nie trzeba, byłam już z Fafikiem, gdy byłaś w szkole.

- czy Fafik jest zdrowy?

- Tak, ale musi zostać w domu przez 2 tygodnie.

- A mogę się z nim pobawić?

- Tak, jak Fafik się wyśpi, możesz się z nim pobawić, tylko ostrożnie.

- Dobrze mamusiu.